

MAREK WÓJTOWICZ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

## Sprawozdanie z konferencji naukowej

### *The Right to Believe: Perspectives in Religious Epistemology*

(Bydgoszcz, 7–9 września 2010)

Na początku września 2010 r. Instytut Filozofii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy przy współudziale francuskiego Laboratoire d'Histoire des Science et de Philosophie-Archives Poincaré (University of Nancy/CNRS) zorganizował konferencję filozoficzną. Odyła się ona w dwóch miejscach. W pierwszym dniu konferowano w budynku UKW w Bydgoszczy, a w drugim i w trzecim – w uroczym Zespole Pałacowo-Parkowym w Ostromecku. Piękno, zarówno wewnątrz klasycystycznego pałacu, jak i jego otoczenia (zadbane trawniki, ogród różany), bez wątpienia sprzyjało dyskusjom filozoficznym.

O międzynarodowym charakterze konferencji decydowała nie tylko jej nazwa. Prawie połowę spośród dziesięciu referatów wygłosili goście z zagranicznych uczelni (reprezentowana była Francja, Niemcy, Islandia i USA). Dwa pierwsze dni zawierały wystąpienia w języku angielskim, w dniu trzecim obradowano po polsku.

Zaproponowany przez organizatorów tytuł konferencji sugerował podjęcie przez jej uczestników kwestii z pogranicza filozofii religii i teorii poznania. Decyzja wyboru tak określonej problematyki najprawdopodobniej nie została dokonana przypadkowo. Obecnie badania nad epistemologicznymi aspektami religii prowadzone są bardzo intensywnie. Wynika to, z jednej strony z braku satysfakcjonujących rozstrzygnięć analizowanych zagadnień (tego typu motywacja do badań filozoficznych jest zresztą niemal regułą), z drugiej strony zaś z powszechnego wśród filozofów religii przekonania o tychże zagadnieniach doniosłości.

Tematyka zdecydowanej większości wystąpień była zbieżna z założoną problematyką konferencji. Uwaga ta może wydać się oczywista sama przez się, jednak praktyka wielu spotkań naukowych uczy, że niejednokrotnie zbieżności tej w dużej liczbie wygłaszanych referatów trudno się doszukać (zaistnienie takiej sytuacji – obserwowane niestety także w opublikowanych pracach zbiorowych, których poszczególne rozdziały często ani między sobą, ani z tytułem nic nie łączy – wprost świadczy o braku staranności lub niekompetencji organizatorów).

Bezpośrednio do tytułu konferencji, który jest parafrazą słynnego tekstu Williama Jamesa *The Will to Believe*, odnosiło się wystąpienie Piotra Gutowskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego *To be in truth or not to be mistaken? Agnosticism in relation to religious belief*. Referent omówił poglądy amerykańskiego myśliciela dotyczące dokonywanego przez człowieka wyboru między postawą teistyczną a ateistyczną. Charakterystyczne jest tu stanowisko Jamesa wobec agnostycyzmu, który zostaje, na podstawie kryteriów pragmatycznych, zrównany z ateizmem. Problem możliwości powstrzymania się przed rozstrzygnięciem dylematów związanych z religią przedstawiła Renata Ziemińska z Uniwersytetu Szczecińskiego w wystąpieniu *Scepticism and religious belief*.

*The case of Sextus Empiricus*. Ten starożytny klasyk sceptycyzmu zalecał odrzucenie wszelkich poglądów (w tym oczywiście religijnych) jako jedynie racjonalne stanowisko, bowiem prawdziwości żadnego z nich nie sposób dowieść. Postawa ta, w różny sposób modyfikowana, znajduje zwolenników także dzisiaj. Jednak wynikają z niej, jak się wydaje nieuchronnie, problemy na tyle trudne do rozwiązania, że kwestię jej racjonalności należy co najmniej zakwestionować, a być może w ogóle uznać stanowisko skrajnego sceptycyzmu za wewnętrznie sprzeczne.

Najbardziej oczekiwanym wystąpieniem był referat *Russell's China Teapot* Petera van Inwagena z amerykańskiego Notre Dame University, bez wątplenia jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli filozofii religii. Powszechnie znane są jego badania nad takimi problemami, jak uzasadnienia teizmu, wolność, zło. Wspomniane oczekiwania prelegent po prostu zawiódł. Opisał jedynie dwie hipotetyczne i jednocześnie dowcipne historie: tytułową, zaczerpniętą z pism Bertranda Russella, a dotyczącą krążącego w przestrzeni kosmicznej porcelanowego imbryka oraz tajemnicze zniknięcie mężczyzny rzekomo spowodowane dużą wygraną w pokera w internecie. Zdarzenia te łączy, w obliczu braku jakichkolwiek dowodów, bardzo małe prawdopodobieństwo ich zaistnienia. Właściwą, racjonalnie uzasadnioną postawą człowieka wobec roszczeń domagających się uznania prawdziwości tego typu sytuacji winien być sceptycyzm. Analogicznie jest, zdaniem Inwagena, z afirmacją tez teologicznych. Ponieważ tezy te nie mogą być dowiedzione, więc rzetelny badacz nie może traktować je jako przedmiotu nauki.

Inny sposób naświetlenia problematyki związku między religią a nauką przedstawiła Urszula Żegleń z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w wystąpieniu *Religious beliefs in the face of rationalism*. Referat bazował na tezach wyrażonych w encyklice Jana Pawła II *Fides et ratio*. Prawdy wiary nie są i nie mogą być sprzeczne z rozumem, a jeśli wydaje się, że sprzeczność taka zachodzi, to jest to jedynie wynik ograniczeń ludzkiego intelektu. Chrześcijańska koncepcja kładzie nacisk na tajemniczość, która towarzyszy każdemu ludzkiemu poszukiwaniu prawdy. Tajemnice te można zgłębiać, ale tylko przez osobistą relację z Bogiem, przez doświadczenie wiary.

Wystąpienie Marka Wójtowicza z Uniwersytetu Śląskiego *Współczesna debata wokół koncepcji Doxastic Voluntarism* zawierało zarys problematyki dobrowolności przyjmowanych przez człowieka przekonań. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że aprobata przynajmniej niektórych przekonań jest wynikiem autonomicznej decyzji osoby. Krytycy *Doxastic Voluntarism* traktują przyjmowanie i odrzucanie przekonań jako procesy dokonujące się poza wolą człowieka, niejako – wzorem postrzeżeń zmysłowych – narzucające się podmiotowi. Obie strony wspierają swoje stanowisko różnego typu argumentacją. Rozstrzygnięcie sporu albo, bardziej realistycznie, jednoznaczne ustalenie najistotniejszych kwestii spornych jest ważne nie tylko dla epistemologii, ale także dla etyki przekonań, filozofii religii i filozofii społecznej.

Temat ten podjął także Cyrille Michon z Université de Nantes w referacie *Aquinas and the will to believe*. Analizie poddana została definicja wiary św. Tomasza. Zwykle uznaje się Akwinatę za zwolennika dobrowolności (*voluntariness*) aktu wiary, ale uważna lektura *Sumy teologicznej* każe sąd ten zakwestionować. Prelegent zaproponował dokonanie stosownych uściśleń w wywodzie Tomasza, za pomocą których można dopiero sformułować tezę – tradycyjnie obecną w nauczaniu chrześcijańskim – mówiącą, że akty wiary są, do pewnego stopnia, dobrowolne.

Inny Francuz, Roger Pouivet z Université de Nancy, w wystąpieniu *An epistemology of revelation* przedstawił dylemat, któremu nadał nazwę *zagadka Greco*. Jest to paradoks, sformułowany przez Johna Greco, a polegający na tym, że przyjęcie oczywistych – jak się wydaje – tez: wszelka ludzka wiedza jest wynikiem poznania; poznanie Boga wymaga Jego łaski; łaska jest niezależna od naturalnego poznania, prowadzi do wniosku,

że wiara nie może być racjonalna. Pouivet ukazał, korzystając z argumentacji św. Tomasa z Akwinu, możliwość uniknięcia powyższego wniosku. John Greco z Saint Louis University również był uczestnikiem bydgoskiej konferencji, choć jego referat *Religious belief and evidence from testimony* nie dotyczył wspomnianej zagadki. Zawierał za to zarys problematyki epistemologii świadectwa, które uznać należy za ważne i dotychczas niedostatecznie przeanalizowane źródło wiedzy religijnej.

Adam Świeżyński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w swoim wystąpieniu *Cud jako zdarzenie niezwykle. Filozoficzna analiza pojęcia cudu* zaproponował przededefiniowanie tego ważnego dla filozofii religii pojęcia. Zwykle cud określa się jako zjawisko spowodowane ponadnaturalną przyczyną, którego przebieg jest naukowo niewyjaśnialny. Prelegent postulował, aby zrezygnować ze sformułowania *przebieg naukowo niewyjaśnialny*, gdyż nie sposób uznać je za precyzyjne w świetle ciągłego rozwoju nauki. Kryterium cudu stałaby się wtedy jedynie ponadnaturalność przyczyny, którą ocenia się za pomocą procedur teologicznych.

Większość referatów bazowała na podejściu analitycznym, które zresztą jest współcześnie najczęściej stosowane w badaniach z zakresu filozofii religii. Na tym tle wyróżniało się wystąpienie Stanisława Judyckiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego *Transfiguration of human consciousness and eternal life*. Zawierało ono fenomenologiczny opis przeobrażeń w obrębie świadomości człowieka, które mogą dokonać się na drodze rozwoju religijnego, a których wzorem jest przemienienia świadomość Jezusa. Transformacje te, między innymi, dotyczą: poznania bytu, relacji: ogół–szczegół, samoświadomości, opozycji: świat wewnętrzny–świat zewnętrzny. Przemiany te warunkują osiągnięcie prawdziwie ludzkiego stanu świadomości i są bramą ku życiu wiecznemu.

Konrad Waloszczyk ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w referacie *Religia jako poezja? O filozofii religii George'a Santayany* przedstawił poglądy myśliciela mało w Polsce znanego. Był on zwolennikiem metaforycznego ujmowania treści religijnych, a istniejącym religiom zarzucał aspirowanie do bezpośredniego, dosłownego opisu duchowego wymiaru rzeczywistości. Tak zorientowane religie z konieczności wklajają się, zdaniem Santayany, w wewnętrzne sprzeczności. Uniknąć ich mogą jedynie przez rezygnację z prób spełniania kryteriów naukowości na rzecz poetyckiego sposobu ujęcia swego przedmiotu. Religia nie wykraczająca poza metafory wychodzi, zdaniem prelegenta, naprzeciw współczesnemu ukierunkowaniu na dialog międzyreligijny oraz sprzyja zbliżeniu nauki i wiary.

Ogólnie merytoryczny poziom wystąpień można wysoko ocenić, a poruszone zagadnienia w większości ogniskowały się wokół istotnych problemów epistemologii religii. Z pewnością konferencja stała się okazją nie tylko do nawiązania kontaktów międzynarodowych, ale również do integracji środowiska polskich filozofów podejmujących badania nad religią. Trzeba podkreślić bardzo dobrą organizację całości. Na przykład, optymalne wydaje się przeznaczenie na każdy referat 45 minut, co pozwala bez pośpiechu przedstawić przygotowane treści i pozostawia jeszcze kilkanaście minut na dyskusję. Doceni to każdy, kto zetknął się podczas innych konferencji z notorycznymi, nawarstwiającymi się opóźnieniami w harmonogramie albo z quasi-asertywnym zachowaniem prowadzącego obrady, który przerywa wystąpienie bądź nie dopuszcza do zadania prelegentowi jakichkolwiek pytań. Za jedyne niedociągnięcie można uznać to, że nie wyzyskano obecności tak znanych naukowców jak Inwagen czy Greco dla celów popularyzacji filozofii. Niemal całkowity brak publiczności był jednak pewnym zgrzytem, pomimo świadomości, że „skuteczne” zaproszenie choćby studentów filozofii UKW wymagałoby daleko idących zmian organizacyjnych (tłumaczenie simultaniczne, inny termin). Pokłosem konferencji ma być praca zbiorowa w języku angielskim oraz artykuły w periodyku „Filo-Sofija”.